Zeamsone, Everest (ft. Gedz)

Woah
Moje życie na żywo jest snem
Czasem kosmitą czuje się jak Gedz
Wokale do bitu kładę kiedy chce
Nie pale splifów każdej Mary Jane
Wrzuć to na luz i daj mniejszy bieg
Chciałeś tu być lecz nie mieli miejsc
Chciałem tylko na szczyt tak jak Everest (chciałem cała mieć szyje jak VVS)
Chciałem tylko na szczyt tak jak Everest (chciałem cała mieć szyje jak VVS)
Chciałem tylko na szczyt tak jak Everest
Wrzuć to na luz i daj mniejszy bieg
Chciałeś tu być lecz nie mieli miejsc
Chciałem tylko na szczyt tak jak Everest
Ich rekordy ślę do szpitala mała
Mówię Ci to wszystko dla nas mała jest
Tym co nas opuścili nara
W drodze na szczyt z zrzucam zbędny balast
Ich rekordy ślę do szpitala mała
Mówię Ci, to wszystko jest dla nas mała
Tym co nas opuścili nara
W drodze na szczyt z zrzucam zbędny balast
Balenciaga Mode triple S off white belt
Patrze na typa który chciałby mieć za co jeść
Przydałoby mu się jakieś jebane hundred bands
Ale nie wiadomo za co życie odebrało tlen
Jesteś w grze
Toniesz w długach jak cały ten kraj
Lubisz modę jak cały ten kraj
Ja nie szukam niczego na stałe
Może to zrobię jak fly to Dubai
I może zapisze testament
By wiedzieli o mnie więcej niż im dam
I może będą to te same treści których podsłuchuje cały kraj
Wyjebane dzisiaj tańczę
Ja se wyprodukuje to jak trap (star)
Zatankuje cały bak
Czekałem w podziemiu na te paradise
Ich rekordy ślę do szpitala mała
Mówię Ci to wszystko jest dla nas mała
Tym co nas opuścili nara
W drodze na szczyt z zrzucam zbędny balast
Moje życie na żywo jest snem
Czasem kosmitą czuje się jak Gedz
Wokale do bitu kładę kiedy chce
Nie pale splifów każdej Mary Jane
Wrzuć to na luz i daj mniejszy bieg
Chciałeś tu być lecz nie mieli miejsc
Chciałem tylko na szczyt tak jak Everest (chciałem cała mieć szyje jak VVS)
Chciałem tylko na szczyt tak jak Everest (chciałem cała mieć szyje jak VVS)
Chciałem tylko na szczyt tak jak Everest
Wrzuć to na luz i daj mniejszy bieg
Chciałeś tu być lecz nie mieli miejsc
Chciałem tylko na szczyt tak jak Everest
Hundred Bands rzuca cień tak jak Shuriken
To nie sen nowy dzień wrzucaj drugi bieg
Znam za dużo ludzi którzy nie chcą budzić się
Żyć jest łatwo ale łatwo pogubić sens
Rolex moment mierzysz czas przed telewizorem
Budzik iPhone dzwoni wieczorem a potem robie co moje
Dawaj koronę ty dawaj diamenty i dawaj ochronę
Dawaj modelki i dawaj mi żonę bo chciałem postawić kiedys dom za domem
Jak Everest wysoki jak Everest tak tylko moment
Dawaj diamenty i dawaj ochronę chciałem postawić kiedys dom za domem jak Everest
Moje życie na żywo jest snem

Czasem kosmitą czuje się jak Gedz
Wokale do bitu kładę kiedy chce
Nie pale splifów każdej Mary Jane
Wrzuć to na luz i daj mniejszy bieg
Chciałeś tu być lecz nie mieli miejsc
Chciałem tylko na szczyt tak jak Everest
Ich rekordy ślę do szpitala mała
Mówię Ci to wszystko dla nas mała jest
Tym co nas opuścili nara
W drodze na szczyt zrzucam zbędny balast
Ich rekordy ślę do szpitala mała
Mówię Ci to wszystko jest dla nas mała
Tym co nas opuścili nara
W drodze na szczyt z zrzucam zbędny balast
Moje życie na żywo jest snem
Czasem kosmitą czuje się jak Gedz
Wokale do bitu kładę kiedy chce
Nie pale splifów każdej Mary Jane
Wrzuć to na luz i daj mniejszy bieg
Chciałeś tu być lecz nie mieli miejsc
Chciałem tylko na szczyt tak jak Everest (chciałem cała mieć szyje jak VVS)
Chciałem tylko na szczyt tak jak Everest (chciałem cała mieć szyje jak VVS)
Chciałem tylko na szczyt tak jak Everest
Wrzuć to na luz i daj mniejszy bieg
Chciałeś tu być lecz nie mieli miejsc
Chciałem tylko na szczyt tak jak Everest